

Co z tą koalicją?



Kolejna sesja Rady Miasta pokazała, iż ugrupowanie prezydenckie, które zdobyło największe poparcie piotrkowian, ma niewiele do powiedzenia. Prym wiedzie za to antyprezydencka koalicja, której celem jest zniwelowanie działań Krzysztofa Chojniaka. Tylko czy przypadkiem skutków tych przepychanek najbardziej nie odczują mieszkańcy Piotrkowa?

Podczas ostatniej sesji punktem spornym okazało się podjęcie uchwały w sprawie ustalenia wysokości wynagrodzenia prezydenta Krzysztofa Chojniaka. Obecnie pensja włodarza naszego miasta wynosi 12,798 zł brutto. Oznacza to, że „na rękę” otrzymuje on prawie 9 tys. zł. Radni RiG i SLD uznali, że jest to kwota za wysoka i złożyli pismo wnioskujące o określenie niższej niż dotychczas. Z pomysłem nie zgadza się Magdalena Kwiecińska, radna klubu „Razem dla Piotrkowa”. – Według mnie jest to

ukaranie prezydenta, ponieważ ewidentnie obniży mu się pensję. Mało tego, uważam, że jest to zemsta polityczna za wygrane wybory – mówi radna. Wniosek o obniżenie pensji (wynagrodzenia zasadniczego z 6.200 na 5.600 zł i dodatku specjalnego z 40 na 20 proc. sumy tego wynagrodzenia) podpisało ośmiu radnych RiG i SLD.

Wniosek podpisało także troje „nowych” radnych, co szczególnie zdziwiło radnego Rafała Czajkę. – Mnie bardzo zastanawiają trzy podpisy radnych, tj. Sebastiana Żerka, Katarzyny Gletkier i Szymona Miazka. Chciałbym wiedzieć co kierowało tymi radnymi? – pytał podczas sesji. Młodzi radni starali się jednak wytłumaczyć swoje stanowisko, choć nie wszystkim udawało się wybrnąć z sytuacji. – Prezydent otrzymywał maksymalną pensję, jaką można zaproponować na tym stanowisku i uważam, że jest ona dosyć wygórowana ze względu na to, że nie jesteśmy chociażby Warszawą. Lepiej ro-

bić wszystko małymi krokami – tłumaczyła Katarzyna Gletkier. – Wydaje mi się, że maksymalna pensja, która została ustalona od początku nie spowoduje progresu w pracy prezydenta – mówił Sebastian Żerek. Natomiast Szymon Miazek uznał, że budżet miasta jest kiepski, dlatego powinniśmy zacząć oszczędzać. – Znam sytuację naszego miasta i dlatego stwierdziłem, że nasze decyzje powinniśmy rozpocząć od oszczędności – mówił. Na końcu dodał jednak, że budżet miasta jest zadowalający, więc nikt tak naprawdę nie wie, co autor miał na myśli. Podczas głosowania radni uznali jednak, iż pensja prezydencka pozostaje bez zmian.

Koalicję antyprezydencką widać było podczas głosowania nad wyborem przewodniczących komisji stałych na kolejne cztery lata. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Krzysztof Kozłowski (PiS), Komisji Budżetu, Finansów i Planowania – Adam Gaik (PiS), Komisji Oświaty, Na-

uki, Kultury i Kultury Fizycznej – Konrad Czyżyński (PO), Komisji Polityki Gospodarczej – Tomasz Sokalski (Klub SLD), Komisji ds. Rodziny, Zdrowia, Spraw Społecznych i Osób Niepełnosprawnych – Katarzyna Gletkier (RiG), Komisji Administracji i Bezpieczeństwa Publicznego – Marek Konieczko (RiG), natomiast przewodniczącym Komisji Inwentaryzacji Mienia Komunalnego i Spraw Mieszkaniowych został Bronisław Brylski (SLD). Dla radnych zwycięskiego klubu „Razem dla Piotrkowa” nie zostało nic.

Wszystko wskazuje więc na to, iż pewne ugrupowania, nie mogąc przełknąć porażki wyborczej, zmierzają do realizacji planu awaryjnego, którym jest zbagatelizowanie woli wyborców i doprowadzenie do referendum i odwołania prezydenta Krzysztofa Chojniaka. Czy im się to uda?

Anna Wiśniewska, jawor